

GŁOS WĄBRZEŃSKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł. z odroczeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa z powodu przerwania komunikacji, otrzymujemy nie ma prawa żądać postterminowych dostaw gazet, lub swrota osy — abonamentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynionych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja — znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80. —

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Nr. 8

Wąbrzeźno, czwartek 21 stycznia 1926 r.

Rok VI

Kemmerer domagał się parytetu złotego.

Ekonomiści warszawscy przemawiają za parytetem gospodarczym. Bank Polski nie wykorzystuje banków dewizowych dla skupu dolarów.

Podobno pr. Kemmerer udzielił rady, że należy dążyć do podniesienia kursu złotego do poziomu równi. Wczorajsza prasa warszawska obszernie omawiała tę sprawę, przyczem ujawniono nieporównanie większy spokój w traktowaniu sprawy w porównaniu z okresem czasu z najbliższej przyszłości, kiedy gwałtowny spadek złotego wytrącił wszystkich z równowagi.

Zaznaczyła się powszechna i jednolita opinia za utrzymaniem parytetu gospodarczego.

— „Wydaje się nam, że powinien być uczyniony wysiłek w kierunku utrzymania złotego na poziomie obecnym, unikając wysiłku w kierunku podniesienia jego kursu i że jednocześnie, przy pomocy sprężystych zarządzeń, należy dążyć do skupu dolarów przez Bank Polski. Byłoby wielkim błędem, gdyby ta konjunktura nie była wyzyskana, bo choćby nieznaczny spadek kursu złotego powstrzyma posiadaczy dolarów od ich wyzbywania się a bądź co bądź, Bank Polski ma jeszcze zamaly zapas walut, aby mógł poprowadzić skuteczniejszą interwencję. Byłoby bardzo wskazane, aby p. minister skarbu nie odchyłał się zbyt od polityki „parytetu gospodarczego” i nie przeceniał jego wysokości.” — (Kurjer Warszawski — Rykten).

Podobne zdanie wypowiedział E. R. w Kurjerze Polskim:

— „Można wprawdzie z wszelkimi pozorami słuszności utrzymywać, jak to już nieraz stwierdzaliśmy że w Polsce istnieje zupełnie jednolita opinia co do konieczności przywrócenia parytetowego kursu złotego, jedynie otwartą jest kwestja terminu, w którym by to miało nastąpić nawet, gdybyśmy dziś o własnych siłach ten cel osiągnąć mogli, nie powiniemy zbyt się z tym spieszyć, o ile to niezbędne na wypadek zachwiania naszego bilansu handlowego rezerwy dewizowe nie będą nam zapewnione”.

Kemmerer doradzał rewaloryzację złotego w obawie silnego wzrostu cen krajowych. Wobec podniesienia się kursu złotego, — zdaje się wzrost cen nam tak mocno nie zagraża, a dla naszego osłabionego organizmu gospodarczego niezbędnym jest obecnie to ułatwienie, które pow-

stało w dziedzinie eksportu z tytułu różnicy pomiędzy zewnętrzną a wewnętrzną wartością waluty.

— „Należy mieć na uwadze, że ciągle podniesienie kursu złotego musiałoby zmniejszyć premję eksportową, zmniejszając wskutek tego zdolność wywozową. Wiadomo nam np. o pewnych transakcjach, które nie doszły do skutku wskutek podniesienia się złotego; wywóz pewnych gatunków drzewa kalkulował się przy wyższym kursie dolar, a przestał się kalkulować przy obecnym kursie. Wydaje się nam, że już jesteśmy bardzo blisko „parytetu gospodarczego” p. ministra Zdziechowskiego i obawiamy się, że już mu grozi niebezpieczeństwo powtórzenia błędu p. Władysława Grabskiego, który za zasadniczy cel swojej polityki uważał podnoszenie kursu złotego. Podnoszenie się kursu waluty krajowej nie zawsze świadczy o pomyślnym stanie gospodarstwa narodowego, przeciwnie, niekiedy bywa on wskaźnikiem zaniku życia. Niejednokrotnie obserwowano, że w okresie kryzysu, gdy przemysł zaprzestawał sprawowania surowców zagranicznych stan waluty krajowej się znacznie poprawiał. Jeżeli zestawimy ciągły wzrost bezrobocia i polepszania się kursu złotego, to trudno oprzeć się wrażeniu, że tutaj ten związek zachodzi”.

(Kurjer Warszawski)

Zwrócono również uwagę na tę okoliczność, iż w okresach podnoszenia się kursu złotego napływ walut do Banku Polskiego był zbyt mały. Okazało się, że nie wykorzystano w tym względzie banków dewizowych, które od zakupu walut zmuszone były wstrzymać się, ponieważ nie wiedziały po jakim kursie nazajutrz Bank P. je odkupi.

W tych warunkach byłoby wskazane, aby Bank Polski zlecił bankom dewizowym zakup, dolarów po określonym kursie, zobowiązując się jednocześnie do ich odkupienia po tym samym kursie, z dodaniem pewnego, zwykłego zarobku bankom dewizowym za ich pośrednictwo.

Nie biadać, nie narzekać, nie wyzywać, nie przeklinać, bo to nic nie pomoże, ale każdy z osobna niech u siebie celem przetrzymania rozpocznie akcję redukcyjną.

Od kilku miesięcy, zresztą zupełnie niestety słusznie, skarżymy się, biadamy i lamentujemy na ciężkie, bardzo ciężkie czasy, a nietylko, że skarżymy się i biadamy, lecz krzyczymy wprost w niebogłose, że nastaly niesłychane czasy, że nietylko już biada, ale wprost nędza zagłada nam brutalnie w oczy. Przeklinamy, pomstujemy i zlorzeczemy wszystkiemu i wszystkim i winnym i niewinnym i tym, którzy przez swą czy to lekomyślność, czy to niedołęstwo, czy lenistwo lub niedbalstwo, czy wreszcie przez zbrodnicze oszukaństwo, malwersacje lub karygodną spekulację kraj doprowadzili nad brzeg przepaści gospodarczej, ale również i tym, którzy temu całemu nieszczęściu Bogu ducha są winni. Toć nie powiemy, żeby te zlorzeczenia nie były nieusprawiedliwione, tylko, że one rabusiom mienia publicznego w niczem nie zaszkodzą, a krajowi szkody nie naprawią. Przy tem wszystkim atoli przepelnieni jedynie goryczą na wszystkich szkodników państwowych, zapominamy zupełnie o

tem, że my wszyscy razem naszym własnym postępowaniem we większej lub mniejszej mierze przyczyniliśmy się do tego smutnego stanu rzeczy, w jakim obecnie znajduje się kraj cały. Starodawna zasada, że jeżeli się źle dzieje około nas, to najpierw i przede wszystkim winy szukać należy u siebie, zastosowanie znaleźć winna i w tym wypadku.

Zobaczymy, czy lwia część winy za obecne fatalne położenie gospodarstwa, nie ponosimy my sami. Wśród wielorakich powodów naszego rzeczywistego oplakanego i groźnego położenia niepoślednie miejsce zajmuje rozpowszechniona we wszystkich sferach i warstwach rozrzutność i życie nad stan.

My nieustannie biadamy na biedę i nędzę, ale samym sobie niczego odmówić nie potrafimy, ani w ubraniu, ani w strojach, ani w jedzeniu, ani w piciu i w innych przyjemnościach życiowych. Jeżeli wiemy, że w kraju biada, to każdy z nas odpowiednio do tego powinien zasto-

sować warunki swego życia, to znaczy jeść skromnie, być umiarkowanym w piću, ubierać się skromnie i odmawiać sobie wiele innych przyjemności, które dopuszczalne są tam, gdzie lepsze są warunki gospodarstwa. Ale cóż, kiedy my umiemy tylko narzekać, biadać, przeklinać, winić i oskarżać wszystkich i wszystkich w koło siebie, wreszcie krytykować wszelkie zamierzenia i kroki, dążące do uzdrowienia naszego życia gospodarczego, miast współdziałać z temi zamierzeniami, poświęcając coś ze siebie samego, ze swych wygód, wreszcie fantazji i zachcianek. Do tego atoli, to my jakoś ani żadnej nie mamy ochoty, ani bodaj czy już umiemy być oszczędnymi i ograniczać się. Muszą być jedwabie, aksamity i różnorodne fatalaszki zagraniczne, muszą być na stołach wśród uczt zagraniczne wina i nawet szampany, muszą być rozmaite z zagranicy pochodzące smakołyki i muszą być sute wieczorki, bale i zabawy.

Praca to jak sobie chce. Głos Boży, że w pocie czoła będziesz pożywał chleb twój, zarzuciliśmy gdzieś do starych rupieci, a na jego miejsce stworzyliśmy nową zasadę: „Wzbogac się w jakikolwiek sposób, ale byle jaknajprędzej”. Pracować od rana do wieczora wśród potu, anuju, jednostajnej szarzyzny, kontentując się mniejszym dziennym zyskiem, a rozkładając dorobienie się na długi szereg lat, to zuali i przestrzegali dawniej ludzie, nam dzisiaj brak do tego odpowiedniej cierpliwości oraz wytrwałości.

Naszem wyłącznem dążeniem, to wzbogacenie się w krótkim czasie i za wszelką cenę. Wielki zysk, a mało pracy, mały obrót duży zysk to hasło doby obecnej. Takie hasło i takie zasady muszą wieść do nędzy i ruiny. Jeżeli ma nastąpić zwrot ku lepszemu i naprawy radykalnej naszego położenia ekonomicznego, to niedość oglądać się na to że rząd zredukuje wydatki, liczbę urzędników i urzędów, że zaprowadzi lepszą gospodarkę w administracji i oszczędności. By naprawdę było u nas lepiej, potrzeba, by taką redukcję w swych wydatkach życiowych i pretensjach, każdy sam u siebie przeprowadził. Wstąpiliśmy obecnie w okres karnawałowy, przeznaczony zwyczajem utartym od wieków na czas głośnych zabaw a po części hulank. Tu właśnie sposobność do okazania zrozumienia nakazu i dobrej chwili. Nie jesteśmy przeciwnikami zabaw wogóle, ale niech je cechuje skromność, prostota i powaga obecnej doby, — a przede wszystkim niech będą wolne od wszelkiej rozrzutności i wyuzdania. Nawet ci, którym stensunki materialne by pozwalały na różne zbytki niech nie zamykają oczu i uszu na krzyki i widok biedy i nędzy wyzieraającej ze wszystkich kątów naszego kraju. Przykład chwalebny i godny naśladowania pod tym względem dał nam najwyższy dostojnik naszego Województwa p. Wojewoda Wachowiak.

Prezydent m. Torunia p. Bolt, otrzymał od p. Wojewody Pom. pismo następującej treści:

Wielce Szan. Panie Prezydencie! Ciężkie położenie gospodarstwa kraju powinno skupić wszystkich obywateli, aby ulżyć doli przede wszystkim bezrobotnych. Z tego to względu uważałem, że w roku bieżącym ani moja żona, ani ja w zabawach publicznych karnawałowych udziału wziąć nie możemy. Byłbym wdzięczny Panu prezydentowi za rzućenie hasła, by każdy obywatel gross zaoszczędzony w ten sposób, choćby to były sumki najdrobniejsze, przeznaczył na fundusz dla bezrobotnych. Przesyając Panu Prezydentowi osobno datek na bezrobotnych, na jaki w tych trudnych czasach stać mnie było, zawiadamiam, że czynię kroki w Warszawie, aby spowodować rząd do pomocy dla Pomorza w ramach w jakich na to pozwoli obecne położenie finansowe państwa.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.
(—) Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak.
Oby ten przykład z góry pabudził wszystkie warstwy do naśladowania go.

Rząd Rzeczypospolitej nad grobem Stanisława Staszica.

Uroczyste nabożeństwo na Bielanach ku czci wielkiego Polaka — Obywatela.

Warszawa. Staraniem komitetu narodowego obchodu stuletniej rocznicy zgonu Stanisława Staszica odprawione zostało w kościele parafjalnym na Bielanach uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. Bronikowskiego z zakonu Marjanów. Kazanie wygłosił ks. poseł Wyrebowski. — Na nabożeństwie obecni byli prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, przedstawiciele Sejmu i Senatu z marszałkiem Trąpczyńskim na czele, minister wyznań i oświecenia publicznego Stanisław Grabski, minister spraw wojskowych gen. Żeligowski, prezydent m. Warszawy Jabłoński, prezes Rady Miejskiej senator Baliński, oraz cały szereg osób i przedstawicieli związków społecznych i kulturalnych. Po nabożeństwie wszyscy obecni udali się na grób Stanisława Staszica, gdzie krótkie przemówienie wygłosił senator Baliński i delegat powiatu Hrubieszowskiego p. Grotus, po czym złożono liczne wieńce, a między innymi od Senatu, Rady Ministrów, wojska polskiego, komitetu narodowego obchodu stuletniej rocznicy zgonu Stanisława Staszica, miasta Warszawy, Centralnego Towarzystwa Rolniczego, stronnictwa „Piast” i wiele innych.

Po skończonych uroczystościach p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz ze swą i z przedstawicielami Sejmu, Senatu, oraz rządu udał się na śniadanie do dyrektora miejscowego gimnazjum.

Następstwa gospodarki p. Grabskiego. Bank włoski domaga się odszkodowania za zerwanie umowy.

Warszawa. W związku z rokowaniami przedstawicieli Bankers Trustu o dzierżawę monopolu tytoniowego, przybywa w tych dniach do Polski p. Toeplitz, właściciel medjołańskiej Banca Commerciale.

Jak wiadomo, swego czasu byli premier Grabski zawarł z Banca Commerciale umowę, na mocy której Polska zobowiązała się do zakupu we Włoszech, za pośrednictwem tej firmy, rocznie 2 milionów kilogramów tytoniu dla monopolu tytoniowego. Obecnie p. Toeplitz będzie się domagał odszkodowania za zerwanie tej umowy przez wydzierżawienie monopolu tytoniowego przez Bankers Trust.

Jak słychać, Banca Commerciale chętnie przystąpiłby do spółki w tej dzierżawie, jednakowoż jest rzeczą wątpliwą, by przedstawiciele Bankers Trust na to się zgodzili.

Ostrożnie z dolarami!

Falszerzy węgierscy sfabrykowali dużo dolarów, które kursują po Ameryce i Europie.

Węgierski Bank Narodowy otrzymał od „Federal Reserve Bank” w Nowym Jorku pismo, oznajmiające, że w ostatnim czasie pojawiła się tam większa część fałszywych banknotów dolarowych.

Pismo podaje dokładny opis fałszyfikatów i wyraża przekonanie, że i w Europie będą puszczone w obieg wielkie ilości wzmiankowanych fałszywych banknotów.

Węgierski Bank Narodowy zawiadomił o powyższym piśmie wszystkie swoje oddziały, zalecając im ostrożność w przyjmowaniu banknotów dolarowych.

Jak niektórzy Łódzianie chcą się wzbogacić?

Władze śledcze aresztowały dwóch kupców łódzkich, Lewensohna i Woźniaka, pod zarzutem podpalenia swego składu przy ul. Piotrkowskiej nr. 33.

Energiczne śledztwo w toku.

Napad komunistów na patrol wojskowy. Usiłowanie odbicia skazanego.

Onegdaj po wyroku ogłoszonym w sprawie młodych komunistów, z Sądu Okręgowego w Warsz. wyprowadzono skazanych na trzy lata więzienia Mieczysława Woźniaka, którego prowadził patrol wojskowy do więzienia wojskowego (jako b. wojskowego). W czasie przeprowadzania Woźniaka na patrol wojskowy napadła banda komunistów, którzy chcą odbić więźnia, wywołali tumult i straszliwie rzucaniem bomb. Komuniści porwali Woźniaka i chcieli wsadzić do oczekującego auta i uciec z nim.

Dzięki energicznej postawie żołnierzy i interwencji policji napastników rozproszono, a trzech głównych prowodyrów aresztowano. Są to znani policji politycznej Stanisław Blaszczyk, Zawiszy 30, Władysław Mazur, Gęsia 81 i Juda Apfelbaum (kuzyn moskiewskiego Apfelbauma) Grzybowska 36.

Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych komunistów znaleziono wiele kompromitujących druków, notatek i t. p., oraz broni.

Reforma podatku majątkowego.

„Gaz. Warsz. Por.” donosi, że w ministerjum skarbu rozważany jest projekt zmiany obecnie obowiązującego podatku majątkowego, który jest, jak wiadomo w charakterze swym podatkiem czasowym, na stałą daninę majątkową, o bardzo znacznie niższej stopie podatkowej.

— Przy tej sposobności apelujemy do panów posłów, aby zreformowali w ogóle cały system podatkowy. Jeżeli dzisiaj trzeba co tydzień, co dwa tygodnie, co miesiąc, co kwartał, co pół roku pamiętać o rozmaitych podatkach, to można zwarjować. Jest to poprostu męczarnia dla człowieka, który nie chce uchybić przepisom prawnym i bezustannie musi sobie przypominać, co ma do płacenia dzisiaj, jutro itd.

Czy nie można ujednoczyć wszystkich podatków i płacić je raz kwartalnie w kasie Miejskiej lub powiatowej. Po co te utrudnienia przez kasy skarbowe?

Gdzie tu oszczędność?

Prześląmy raz z tą deklamacją jałową o oszczędności. Dopóki nie będą zbyteczne urzędy zniesione, dopóty nikt nie uwierzy, w rzetelną dążność do oszczędności.

Mniej urzędów, a za to lepiej płatni urzędnicy, powinno być ogólnym hasłem!

„Wyzwoleniec” — stał się zagorzałym monarchistą.

Pan poseł Cwiakowski, który niedawno wystąpił z „Wyzwolenia” i bawił ostatnio w Częstochowie, gdzie zakładał nowy tygodnik, zjawił się wreszcie w Sejmie. Po kilkunastu dniach nieobecności wszedł z plikiem gazet pod pachą i jał nimi obdzielał posłów i dziennikarzy. Jest to tygodnik — organ włościańskiej organizacji monarchistycznej — wydawany pod nazwą „Głos Monarchisty”. Pisemko wychodzi oczywiście w Częstochowie, jako redaktor podpisuje jakiś Konstanty Maciejowski.

Przedstawiciel „Expresu Porannego” zapytuje:

— Co pana skłoniło do ogłoszenia się monarchistą?

— Byłem członkiem „Wyzwolenia”. Gdyby pansiedzieli w tym klubie tylko trzy miesiące, obrzydzenie do anarchii kazałoby panu to samo zrobić.

— A czy pan zgłosi się do biura sejmowego jako monarchista?

— Nie wiem jeszcze. Może. Zresztą nie długo będzie nas więcej.

— Jeszcze w tym Sejmie?

— Tak! — odpowiada poseł Cwiakowski.

Gdzie prawda?

Rząd powinien uspokoić opinię publiczną wyczerpującym wyjaśnieniem.

Z Warszawy otrzymujemy z kół bardzo poważnych następujące uwagi:

Wiadomość o pożyczce w Bankiers Trust gdyby okazała się prawdziwą, byłaby niesłychanym skandalem. Dlatego też rząd w obronie swego autorytetu musi niedwuznacznie zareagować na te oskarżenia.

Albo są one nieprawdziwe i wtedy trzeba raz na zawsze skończyć z rzucaniem bezpodstawnych oskarżeń i podejrzeń, albo też jeżeli są prawdziwe, należy winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Osoby poinformowane o wynikach podróży p. dr. Młynarskiego do Ameryki, wyjaśniały kilkakrotnie, że sprawę tę należy traktować na innej płaszczyźnie.

Pozostaje wszakże wrażenie, iż wyjaśnienia te nie są ani wyczerpujące, ani wystarczające. Tu powinien czempredziej zabrać głos rząd i opinię publiczną poinformować gruntownie.

Naturalnym tego następstwem musi być, że Tobacco Company będzie się chciała czempredziej pozbyć gwarancji i ryzyka i żądać będzie dla siebie bardzo wielkich korzyści. Dlatego też warunki postawione przez Amerykanów, muszą być ciężkie.

Sama wieść o nich wywołała w Sejmie i społeczeństwie żywe zaniepokojenie i wywołać musi wielki opór przeciwko takiej pożyczce. Pod presją opinii publicznej żaden rząd polski na amerykańskie warunki się nie zgodzi.

Stracilibyśmy więc nie tylko 3 miesiące czasu, ale co gorsza, gdyby nie doszło do porozumienia z Bankiers Trustem, to na dłuższy czas z pożyczki, złączonej z monopolem tytoniowym trzeba będzie zrezygnować, albowiem, jeżeli tak potężne towarzystwo, jak Bankers-Trust Corporation i American Tobacco Company nie zdołały się porozumieć z rządem naszym co do tej pożyczki, to zostanie ona zdyskwalifikowana i

żadna grupa finansowa nie zechce się tą sprawą zainteresować. Tu właśnie tkwi największe niebezpieczeństwo i wynikać może największa szkoda z nieopatrznego wydania opcji przez p. Młynarskiego.

Zbieg - komunista nie uszedł kuli.

Wybitny członek C. K. P. K. zastrzelony w pościgu.

Grodno. Przed kilku dniami grodzieńska policja schwytała „grubą rybę”, ze świata komunistycznego, niejakiego Gardzińskiego, jednego z wybitnych czł. Centr. Komitetu Kom. Partji. Gardziński pod silnym konwojem miał być odstawiony do Warszawy.

W drodze na dworzec rzucił się do ucieczki. Nie usłuchał kilkakrotnych rozkazów „stój!”, wobec czego jeden z policjantów strzelił do zbiega kładąc go trupem na miejsu.

Honorarium p. Kemmerera wyniosło 10.000 dolarów.

Jak się dowiadujemy, prof. Kemmerer otrzymał za swą dwutygodniową pracę nad badaniem naszych stosunków ekonomicznych honorarium w kwocie 10.000 dolarów.

Nowy skandal w P. K. O.

Lindemu pozwolono uciec, a urzędnikowi, który wykrył jego złodziejstwa, wytoczono dyscyplinarkę.

Warszawa. Do komisarza rządowego w P. K. O. zgłosił się przed pewnym czasem urzędnik tej instytucji Stanisław Kiliński i oświadczył, że jest autorem informacji prasowych, które doprowadziły do uwięzienia Lindego. Komisarz rządowy pochwalił Kilińskiego i przyrzekł mu obronę. Obecnie nowy prezes P. K. O. p. Schmidt wytoczył mu dochodzenie dyscyplinarne. Komisja dyscyplinarna bez przeprowadzenia śledztwa wstępnego zawiesiła Kilińskiego w urzędowaniu i zmniejszyła mu pensję do połowy. W komisji dyscyplinarnej zasiadały osoby, o których pisał Kiliński, a które obecnie badane są przez władze sądowe.

O nowy rząd niemiecki.

Berlin. Doszło do porozumienia się partji w ułożeniu składu nowego gabinetu. Pertraktacje należy uważać za ukończone. Przygotowano następującą listę ministrów: Kanclerz Rzeszy dr. Luther; min. spraw zagranicznych pozostaje dr. Stresemann (niem. partja ludowa); min. spraw wewnętrznych dr. Koch (demokrata); min. rolnictwa Baerger (centrum); burmistrz Kolonji; min. finansów Rheinhold (demokrata), dotychczasowy saski min. finansów; min. pracy zostaje dr. Braun (centrum); min. aprowizacji Heep (niem. partja ludowa); min. komunikacji dr. Krone (niem. partja ludowa); min. sprawiedliwości i zajętych obszarów ekskanclerz dr. Marx (centrowiec); min. Reichswehry prawdepodobnie dr. Gessler; min. poczt. Tingel. Lista ta będzie przedłożona prezydentowi Hindenburgowi. Przebieg rokowań zostanie opublikowany. Bawarska partja ludowa nie zdecydowała się jeszcze na skład gabinetu.

Szpiegostwo na Śląsku.

Katowice. Od dłuższego czasu policja była na tropie prowadzonej od dawna roboty szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Wreszcie onegdaj przystąpiono do aresztowań. W pierwszym rzędzie aresztowano byłego komisarza policji państwowej Libera, w swoim czasie kandydata na dyrektora policji w Katowicach. Poza tem aresztowano jeszcze 7 osób, w tem 3 kapitanów rezerwy.

Cała szajka działała już od kilku lat. Liber prowadził wywiad polityczny i wojskowy na rzecz Niemiec jeszcze jako urzędnik policji.

Do afery, która jest bodaj największą dotychczas w Polsce aferą szpiegowską, wmieszanych jest szereg znanych osób politycznych, w tem kilku Niemców posłów na Sejm polski.

Nici sprawy wychodzą daleko poza Śląsk. Policja śledcza wykryła podobno działalność szpiegowską nawet w biurach województwa śląskiego, gdzie znajdowały się tajne akty wojskowe. Szczegóły trzymane są dotąd w ścisłej tajemnicy.

Odwolanie P. Moraczewskiego z Rządu?

Warszawa. Jak nam donosi nasz korespondent, w klubie P. P. S. na najbliższym posiedzeniu rozpatrywana będzie sprawa odwołania z rządu ministra robót publicznych, p. Moraczewskiego, — który trwa na stanowisku odmiennym.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Paluszyński z Piaseczna przeniesiony został na wikariat w Ostrowitem. Ks. wikary Bronisław Domachowski w Ostrowitem dla choroby zwolniony został na jeden rok.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 20 stycznia 1926 r.

Kalendarsyk, środa 20 stycznia Fabjana i Seb.
czwartek 21 stycznia Agnieszki
piątek 22 stycznia Wincentego

Zabawa Towarzystwa Ludowego w Wąbrzeźnie. Wieczór pełen miłych wrażeń i humoru urządzony został staraniem Towarzystwa Ludowego, w niedzielę dn. 17. bm. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ p. Kaczyńskiego. Wieczór ten urozmaiciło wystawienie sztuki ludowej pt. „Bez ten święty opłatek“ oraz pełnej humoru i dowcipu komedji pt. „Janek doktorem“. Obydwie sztuki odegrane zostały bez zarzutu, a na szczególne uznanie zasłużyli sobie wykonawcy ról: Macieja, Mordka, Szymona i Jagusi w sztuce ludowej oraz dra Piastowicza i Janka lokaja w komedji; reszta amatorów ambitnie i z czuciem uzupełniła całość — po myśli autorów sztuk. W przerwach przegrzywała muzyka przyjemniając zebranyemu chwile swojskimi melodjami. Publiczność wypełniła salę po brzegi, co świadczy o zrozumieniu sprawy i inicjatywy Towarzystwa Ludowego. Po skończonym przedstawieniu prezes Towarzystwa p. **Bol. Szczuka** podziękował zebranyemu, w pierwszym rzędzie p. staroście dr. Szczepańskiemu, p. Burmistrzowi Schwarzwowi, ks. prob. Zakrysiowi, Księżom Dobrodziejom oraz wszystkim obecnym, za tak liczny udział w tej uroczystości, która przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów pomiędzy różnymi warstwami społeczeństwa.

Następnie odbyła się zabawa taneczna, na za pełnionej sali.

Cieszy nas to bardzo, że tak dopisało nasze społeczeństwo, stawiając się licznie na zabawę, ale musimy tu dodać, że za mało była reprezentowana sfera inteligencji, a również i nasze kupiectwo nie stawilo się, co na sali nawet zauważono. Jeżeli chcemy poznać dążenia i zamiary ludu pracującego, to musimy koniecznie zbliżyć się do niego, a nie odsuwać się i pozostawiać na uboczu. Obyśmy w przyszłości zmienili to postępowanie! — Kto z ludem, to lud z nim — i będzie pamiętał o nim i go popierał. —

Z Tow. Oświatowego. W ubiegły czwartek, 14. bm. na malej salce we „Dworze Wąbrzeskim“ odbyło się zebranie Tow. Oświatowego, które wznowiło obecnie swoją pożyteczną działalność. Udział osób był dosyć liczny, a zaciekawienie wykładem było ogólne. Właśnie mówił **prof. Staško** o „Krajobrazie Wąbrzeźna i okolicy“. Jest to drugi wykład z cyklu „Złodowacenie Pomorza“. Prelegent w przystępny i popularny sposób omówił powstanie krajobrazu Ziemi Chełmińskiej, opisując szczegółowo czynniki tu działające, a więc: dawne lodowce i wody polodowcowe. Do obrazu geologiczno-geograficznego krajobrazu prof. Staško dodał jeszcze krótki zarys poszukiwań archeologicznych za człowiekiem przedhistorycznym, którego ślady z epoki lodowej dziś znajdujemy.

W dyskusji zabrał głos **prof. Tkaczyk**, prezes Towarzystwa i dodał przyczynki do wykładu, mówiąc o florze naniesionej przez lodowiec na Pomorze i o pochodzeniu lądowej flory i fauny dzisiejszego morza Bałtyckiego.

Zebrania Tow. odbywają się co drugi czwartek i życzyliby sobie należało, aby jak najwięcej osób w nich uczestniczyło.

Falszywe pogłoski. Odnośnie do naszej notatki zamieszczonej w jednym z poprzednich numerów w sprawie zginienia dziewczyny Kuźmińskiej, obecnie donosimy że takowa udała się do Buhowca pow. Brodnica, gdzie zgodziła się u pewego gospodarza. — Tut. K. P. P. ostrzega osoby przed rozsiewaniem nieprawdziwych wieści, jak to miało i miejsce w tym wypadku. Osoby bowiem, rozsiewające wieści niezgadujące się z prawdą, będą bezwzględnie pociągani i ścigani.

Termin odbioru z Kasy Skarbowej obligacji 5 proc. pożyczki konwersyjnej. Ministerstwo Skarbu zarządziło formalne zarachowanie w depozyt władzy skarbowej II-ej instancji wszelkich niepodjętych dotychczas z Kas Skarbowych obligacji pożyczki konwersyjnej uzyskanych z wymiany obligacji dłużej — i krótko — terminowej pożyczki z roku 1920, wskutek czego odbiór ich **po dniu 24 stycznia br.** będzie o wiele trudniejszy, gdyż za podstawę do sporządzenia asygnaacji na wydanie wspomnianych wyżej obligacji służyć mają osobne piśmienne podania zainteresowanych stron z żądaniem zwrotu.

Zaleca się przeto wszystkim tym, którzy należnych im z tytułu wymiany obligacji dotychczas nie odebrali **aż do najpóźniej dnia 23 bm.** zgłosili się w Kasie Skarbowej po odbiór tychże za przedłożeniem otrzymanego swego czasu pokwitowania, w innym razie narażają się na trudności powyżej przytoczone.

Najlepszym środkiem

do utrzymania włosów w zdrowym stanie, do szybszego ich porostu i do zapobiegania przykreemu tworzeniu się łupieżu jest stałe i regularne mycie głowy

„Schamponem z czarną główką.“

Ten ogólnie ulubiony i tysiącrotnie wypróbowany środek, do którego fabrykacji używane są najdelikatniejsze surowce, nadaje włosom po wymyciu puszystość i aromat. Przy kupnie należy zwracać zawsze uwagę na markę ochronną obok zamieszczoną.

Wylączna sprzedaż:

Zakłady Przemysłowe
Raroi Szopper S. A., Bielsko (śląsk).



Walne zebranie Tow. Sokół. W niedzielę dnia 17. bm. o godz. 4 popoł. odbyło się pod przewodnictwem prezesa drh. Czerwińskiego coroczne Walne Zebranie. Po zagajeniu odczytano protokół i zarazem zdawanie urzędu starego zarządu. Walne Zebranie urozmaicono dwoma deklamacjami, 1 wygłosiła drh. Kuba szkiewiczówna „Umierający żołnierz“, 2 drh. Witkowska: „Szturm Warszawy“. Po przemowie prezesa drh. Czerwińskiego, który wzywał wszystkich obecnych do wspólnej pracy i poparcia idei „Sokoła“ wręczył starszemu druhowi Rujnerowi

diplom honorowy. Przystąpiono do wyboru zarządu. Przy wyborze zarządu przewodniczył starszy druha Rujner Prezesem obrano jednogłośnie drh. Czerwińskiego, który ciesząc się zaufaniem zebranych przyjął ponownie ten urząd. Do dalszego wyboru zarządu nie przystąpiono, gdyż za zgodą wszystkich zebranych, dotychczasowy zarząd obejmuje nadal swoje stanowiska. Walne zebranie solwował prezes Czerwiński hasłem **Szczęść Boże**, poczem odśpiewano ułożoną przez byłego druha Felchnerowskiego piosnkę **Jak pięknie jest wędrować w światy.**

G. śc.

Na luty niech odnowią zawczasu prenumeratę na „Głos Wąbrzeski“ ci wszyscy, którzy płacą za niego miesięcznie na pocztę.

Listonosz o prenumeratę upominać nie będzie, bo nie ma na obowiązek tego uczynić, więc należy mu pieniądze wręczyć i zażądać, aby zapisał to do swojej książeczki i następnego dnia dostarczył kwit, że pieniądze na pocztę zostały wpłacone.

Kto abonuje „Głos Wąbrzeski“ na pocztę, a nie otrzyma go na czas lub mu go listonosz wcale nie dostarczy, ten niech natychmiast wnieść do swej poczty reklamację a gdy to nie skutkuje, nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy nam także doniesie o takich przypadkach, gdyby listonosz przedpłaty na pismo nasze na jeden miesiąc nie chciał przyjąć.

Myśliwiec, 20. I. 26 r. Od kilku tygodni istniejące w tutejszej miejscowości Towarzystwo Młodzieży urządziło przed niedawnym czasem, — staraniem p. Nauczyciela Brzezińskiego, — pierwszy swój występ na sali p. Ostrowskiego. Odegrana została piękna sztuka teatralna pod wytrawnym kierownictwem p. Brzezińskiego. Przedstawienie urozmaicały nadzwyczaj dobrze wyczone śpiewy chórowe. Będąc obecnym, miałem satysfakcję skontatować, iż goście z zupełnym zadowoleniem spędzili ową chwilę. Z tego powodu należy się p. Brzezińskiemu pełne uznanie i wdzięczność za poniesione trudy.

Dobrem chęciom i zamiarom:

„Szczeńć Boże!“

Obserwator

RUCH TOWARZYSTW.

Wąbrzeźno. Bacanóć Stow. Kat. Młodzieży P. lskiej! Zebranie zarządu odbędzie się dziś w środę, jutro w czwartek zebranie zastępowych, w piątek sprawozdawcze zebranie zarządu. Powyższe zebrania odbędą się o g d. 8 na biurze Sow.

W niedzielę, dnia 21. bm. odbędzie się roczne walne zebranie o godzinie 1 i pół w wikaryjce. Na porządku dziennym wybór członków do zarządu i inne ważne sprawy.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Wąbrzeźno. Śpiewy Lutni odbędą się dziś o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Klimka

Zarząd

Konferencja poselska. W niedzielę, dn. 24 st. czoia br. po głównym nib zeństwie odbędzie się w hotelu pod „Białym Orłem“ konferencja poselska, na którą zaprasza się wszystkich członków. Zarząd Związku Ludowo-Narod.

Druk i nakład „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźni Redaktor odpowiedzialny: L. Stachiewicz w Wąbrzeźni

NASZYM ABONENTOM

którzy zapisali „Głos Wąbrzeski“ tylko na miesiąc przypominamy o odnowieniu przedpłaty na miesiąc LUTY. Listowi obecnie kwit-

ty miesięczne przynoszą tylko na żądanie, radzimy przeto skorzystać z załączonego poniżej zamówienia, takowe wyciąć, wypełnić, wrzucić

do najbliższej skrzynki pocztowej, lub oddać listowemu, a dalsze dostarczenie gazety będzie zapewnione.

Poczta poręcza dostawę wszystkich egzemplarzy w lutym tylko tym abonentom, którzy uiszczą przedpłatę najpóźniej do dnia 25 stycznia b. r.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	miesiąc luty	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	dwa miesiące luty i marzec	3,00	0,38	3,38

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

..... dnia

Za życzenia nadesłane nam
w dniu srebrnych godów mał-
żeńskich zasyl. my niniejszem

serdeczne

podziękowanie!

Leon Chojnicki z żoną.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 22. bm. o godz.
10-tej przed połudn. na Rynku
będzie sprzedana

maszyna do szycia

Miejski Urząd Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 stycznia br. o godz. 10 i pół
przed poł. sprzedawać będą najwięcej da-
jącemu za natychmiastową zapłatę gotówką
w składzie delikatesów p. Hajdla przy
ul. Hallera.

142 but. różnego wina, większą ilość so-
ków, towarów delikatesowych, konserw,
mydła, proszku mydłanego, cukierków,
kawy i innych towarów kolonialnych.

Głowczewski, komornik sądowy,
Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 stycznia br. o godz. 11 p. poł.
sprzedawać będą najwięcej dającemu za
natychmiastową zapłatę gotówką u A. Kar-
nata w Uclaju

JALÓWKĘ CZARNOBESTRA
(około 2-letnia).

Głowczewski, komornik sądowy, Wąbrzeźno.



Szanownej Publiczności miasta Wą-
brzeźna i okolicy uprzejmię donoszę, iż
z dniem dzisiejszym sprzedałem mój
interes wraz z pierwszorzędną piekarnią
p. Pomieczynskiemu z Skarszew. Za do-
tychczasowe poparcie wszystkim moim
odbiorcom na tej drodze dziękuję, poleca-
jąc łaskawym względem poparcie inte-
resu mojego następcy.

Z poważaniem

Emil Mantey, mistrz piekarski

Powołując się na powyższe ogłosze-
nie, uprzejmię donoszę, iż przejąłem dro-
gą kupna

piekarnię

od mistrza p. Mantey'a. Prosząc o ła-
skawe poparcie mego nowego przedsię-
biorstwa, kreślę się

z wysokim szacunkiem

Leon Pomieczynski, mistrz piekarski

ul. Hallera 7. Wąbrzeźno ul. Hallera 7



W środę wieczorem ZGUBIONO w dro-
dze z Torunia do Wąbrzeźna przez Kowalewo

dwa kompletne koła

820/120 od samochodu marki „Flat“.

Uprasza się o oddanie za nagrodą
w eksped. „Głosu Wąbrzeskiego“.

nie reklama — fakt 8.000 Portretów!! Darmo!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytel-
nikami „Gł. su Wąbrzeskiego“, postanowiliśmy rozdać 8000 portretów
darmo. Przyniescie lub przyslijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub
nową, pojedynczą, podwójną, lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na
poniższym numerowanym kwiecie i na odwrotnej stronie fotografii podać pro-
simy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowa-
ny, artystycznie nie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem portret, opr-
awiony w eleganckiej passe-partout rozmiaru 35—45 cm. Swoją drogą jak-
najbardziej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczaliśmy ograniczoną
il. śc, tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a
to zapewne) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród zna-
jomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości, bez żadnego
uszkodzenia wraz z portretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i
zwrot kresztów ogłoszeń proszę przysyłać 5 złotych. Nasz zakład, egzystując
już od dłuższego czasu, również cieszył się uznaniem i tem samem daje za-
pełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy
się zapłacić 1.000 złotych temu, kto dowiedzie, że wymienione warun-
ki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować:

Zakład fotograficzny „FOTO-PORTRET“ Warszawa, ul. Prózna Nr. 7,
Skrz. poczt. nr. 586. — — — — — Telefon: No. No. 134-51.

Kwit 2029. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny
„Foto-Portret“ w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny roz-
miaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żądać wydatków, prócz
przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych, nie ponię.

Imię
Nazwisko
Adres
Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X

Ostrzeżenie

Prosimy o zwrócenie specjalnej uwagi na adres naszego zakładu
fotogr., gdyż w ostat. czasach ukazały się ogłoszenia o podobnym cha-
kterze niesumien. firm, przeważnie z m. Łodzi ujawniające się wyłu-
dzaniem dodatkowych opłat, gdyż przed wykończeniem zamówienia żą-
dają dopłaty za wyretuszowanie i wykończenie portretów, czego należy
się bezwzględnie wystrzegać. My zaś po otrzymaniu 5 zł. za kosztą wy-
mienione w powyższym ogłoszeniu wysyłamy w oznaczonym terminie
artystycznie wykonany (retuszowany) portret oprawiony w passe-partout
rozmiaru 35 x 45 bez żadnej dopłaty, dzięki czemu otrzymujemy liczne
podziękowania od naszych klientów, którzy nas polecają wśród swoich
znajomych.

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski“.

właśc.: Jan Kaczyński, tel. 1.

ANNA BOLEYN

Dramat w 6 akt. film 2400 m.

Tylko dziś w środę 20. 1.

W roli tytułowej: Hanny

Porten i Emil Jannings.

Punktualnie o godzinie 8

SALA OGRZANA

POLECAM:

Świeże sielawki, węgors wędz.,
łosoś wędz., ser tyłkoki, szwaj-
carski, harceński i śmietanko-
wy, śledzie oplekane i zapra-
wiane, rolmopsy, sardele luz,
sardynki franouskie i portugal-
skie, szproty w oliwie, jowoco
suszone kalifornijskie, herbatę
luz. i w paczkach, świeżo palo-
ną kawę, konserwy jarzynowe
i owocowe, konfitury, marmeladę

Pomarszne — Cytryny — Jabłka

Kiszono ogórki i kapusta

Wyborowe wina, likiery, winne wypalanki i czysta
soki malinowy i wiśniowy.

Skład Delikatesów

Tel. 5. Fr. Szymański Rynek.

Własny samochód do dyspozycji.

Przyjechał

pies

POŁOWY, którego mo-
żna odebrać za zwró-
ceniem kosztów

W. Kirschte Myśliwiec

Gospodarstwo

7 mórg ziemi pstronnej
zabudowane masyw-
ny i martwy inwen-
tars. cena podług ugo-
dy zaradco sprzedania
Blizsze warunki u
T. BŁAŻEWICZA
ul. Matejki 42

D R U K I

dla HANDLU i
PRZEMYSŁU —
wykonuje
szybko i gustownie



Drukarnia
Gł. Wąbrzeskiego

Wąbrzeźno-Pom.

ul. Mickiewicza 11.
(nr. 20/21).



Urzędowe wiadomości
miasta
Wąbrzeźna.

ROZPORZĄDZENIE

w sprawie nadzoru nad prowadzeniem
ksiąg hotelowych, wymiarem i pobo-
rem podatku hotelowego pobieranego
w obrębie tutejszej gminy na rzecz
miasta Wąbrzeźna.

Na podstawie § 6 ust. 2 statutu o po-
borze podatku hotelowego na rzecz tut.
gminy w obrębie miasta Wąbrzeźna za-
rządza co następuje:

§ 1.

Książka kontrolna przejezdnych (ho-
telowa) prowadzona w hotelach, gospo-
dach, zajazdach, domach noclegowych,
w obrębie miasta Wąbrzeźna na pod-
stawie przepisów policyjnych, stanowi
dowód podstawy podatkowej do wymia-
ru komunalnego podatku hotelowego.

§ 2.

Księga wymieniona § 1-szym nie sta-
nowi dowodu w wypadku nieprawidło-
wego jej prowadzenia, do orzekania o
którem dla celów podatkowych władny
jest Wydział podatkowy tut. Magistratu.

§ 3.

Pp. właściciele hotelów, pensjonatów,
zajazdów i domów noclegowych miasta
Wąbrzeźna, przedkładając będą w tygo-
dniowych okresach od dnia ostatniego
wynajęcia lokalu, lub jego części, odno-
śną § 1 i 2 niniejszego omawianą księ-
gą kontrolną przejezdnych (hotelową)
tut. Wydziałowi podatkowemu, celem
ustalenia podstawy wymiaru i wysoko-
ści podatku.

§ 4.

Zmianę postanowień § 3 niniejszego
zastrzega się na podstawie § 4 rzeczo-
nego statutu tut. Magistratu, tylko na
wyraźny wniosek płatnika.

§ 5.

Zawiadomienie o wysokości wymia-
ru omawianego podatku następuje zgo-
dnie z § 8 ustęp 1 statutu ustnie przez
tut. Wydział podatkowy zaraz przy
przedłożeniu księgi podstawowej wy-
miaru określonej bliżej § 1, 2 i 3 niniej-
szego rozporządzenia.

Zawiadomienie to jest z punktu praw-
nego równoznaczne z nakazem płatni-
czym i niewykonanie tegoż zawiadomie-
nia w trybie statutu przewidzianym
pociąga za sobą wszelkie skutki prawne
wspomnianym statutem ustalone.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w
życie i obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Wąbrzeźno, dnia 11. I. 1926 r.

MAGISTRAT
(-) **Schwarz, burmistrz.**

Powyższe, zgodnie z art. 47. ustawy
z dnia 11. 8. 1923 r. o finansach komu-
nalnych (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 94, poz.
747), do publicznej wiadomości podaje.

Wąbrzeźno, dnia 11. I. 1926 r.

MAGISTRAT
Schwarz, burmistrz.

Beczność bezrobotni! Beczność bezrobotni!

40 robotników

do regulacji Strugi Wąbrzeskiej.

Praca akordowa.

Zgłoszenia przyjmuje na miejscu pra-
cy w z. Makowskiego

Abramowicz, Wąbrzeźno, Nowa 5.